

Goldring E3

Dla odrobiny już wtajemniczonych marka Goldring oznacza głównie wkładki Elektra (skądinąd bardzo dobre), jednak od lata ubiegłego roku katalog otwierają trzy modele niskobudżetowej serii E, wśród których E3 jest najbardziej zaawansowany.



w przypadku głośno nagranych płyt. Wszystko zależy oczywiście od indywidualnych cech danej konstrukcji.

W E3 zastosowano również unikalny system fabrycznej korekcji mocowania igły, każdy egzemplarz jest na etapie kontroli jakości indywidualnie kalibrowany, tak aby igła znajdowała się dokładnie w płaszczyźnie pionowej względem górnej powierzchni obudowy wkładki. Ułatwia to optymalne ustawienie azymutu.

Rekomendowana siła nacisku igły wynosi 2 G, poziom napięcia wyjściowego 3,5 mV – to nieco mniej niż u konkurentów, ale wciąż na poziomie odpowiednim dla większości przedwzmacniaczy phono.

Wkładka E3 określana jest potocznie mianem "fioletowej" ze względu na kolor dolnej części, w której zamocowana jest igła. W każdej wkładce serii E możemy ją wymienić, a gniazdo (oraz sposób mocowania) jest zuniifikowane, co znaczy, że każda igła pasuje do każdego modelu. W ten sposób dokonamy upgrade'u tańszych E1 oraz E2; w przypadku E3 igła jest najdoskonalsza.

Przeźroczysta osłonka igły została wyposażona w zatrzask, po zdjęciu go trzeba już uważać, aby tego drobiazgu nie zgubić, a podczas zakładania osłonki z powrotem – nie uszkodzić igły.

Górną część korpusu jest czarna, ma ostre krawędzie i nieregularny, pękaty kształt. Otwory montażowe (1/2") mają nagwintowane gniazda – to wygodne rozwiązanie, nie trzeba pilnować nakrętek.

E3 zaprojektowano na Wyspach, lecz wyprodukowano już w Japonii. Nie możemy być pewni, przez którą firmę, ale pewien trop wyznacza konstrukcja układu magnetycznego – Goldring chwali się zastosowaniem dwóch magnesów w geometrii V, a bardzo podobne rozwiązanie (choć o innej nazwie) mamy w VM510CB Audio-Techniki.

W całej serii E "Trójka" wyróżnia się konstrukcją igły. Zastosowano aluminiowy wspornik (taki ma też E2), ale wyłącznie dla E3 zarezerwowano szlif eliptyczny nazwany "Super-Eliptical". Każda firma ma własne nazwy i rozwiązania, tutaj „super” oznacza mocno zredukowany promień przód-tył (elipsa jest szeroka, ale „szczupła”). Zwykle szlify eliptyczne cenione są głównie za dokładność odczytu informacji w zakresie wysokotonowym, redukują zniekształcenia (zapewniając naturalne brzmienie sybilantów), szczególnie

Grado PRESTIGE BLUE 2

Dotychczas firma Grado występowała w naszych testach jako specjalista od słuchawek, ale Amerykanie mają również sporą ofertę wkładek gramofonowych. Testowana Blue 2 należy do serii najniższej, chociaż noszącej dumną nazwę Prestige. Jej historia jest nie tylko ciekawa, co nawet zdumiewająca.

Pierwsza wkładka Grado Prestige powstała bowiem 65 (sześćdziesiąt pięć!) lat temu. W roku 1953 zmontował ją własnoręcznie Joe Grado... Jak głosi legenda – na stole kuchennym. Od tamtego czasu gama Prestige przeszła wiele modyfikacji, a ostatnia (trzecia) generacja trafiła do sprzedaży w drugiej połowie zeszłego roku. Należy do niej aż sześć „kolorowych” modeli – Black 2, Green 2, Blue 2, Red 2, Silver 2 i wreszcie Gold 2. Każdy egzemplarz jest montowany ręcznie w Nowym Jorku. Wszystkie wyglądają właściwie identycznie (poza kolorem), konstrukcje są zbliżone, a w niektórych wypadkach wręcz identyczne. Droższy model Red 2 to po prostu selekcyjowany Blue 2. Te, które najlepiej „się udały” (i mają najlepsze parametry), lądują w specjalnym „czerwonym” koszyku, większość w „niebieskim”, a pewna część jest prawdopodobnie dyskwalifikowana.

Wkładka jest smukła, zwłaszcza obok pękatego Goldringa E3. Obudowę wykonano z ciemnego tworzywa, „odwłok” jest srebrny. Różnice konstrukcyjne pomiędzy poprzednią serią Prestige a generacją 2 producent opisuje dość oszczędnie. Posłużono się nowym materiałem do wykonania cewek, miedzią wysokiej czystości, wcześniej użytą w topowej linii wkładek Lineage Series. Modyfikacja układu elektrycznego to w tym przypadku bardzo dobra wiadomość. Nie tylko daje realną nadzieję na polepszenie właściwości brzmieniowych, ale również zniwelowanie niedoskonałości towarzyszącej poprzedniej generacji Prestige – w niektórych przypadkach i konfiguracjach powstawał trudny do usunięcia przydźwięk. Przebadaliśmy nową Blue 2 w kilku modelach gramofonów z różnym typem napędu. Nie stwierdziłem żadnych przykrych niespodzianek. Od jakichkolwiek „zgrzytów” wolne jest również brzmienie.



Grado posługuje się systemem podwójnych magnesów, starając się o ich niską masę. Igła ma wyrafinowany, eliptyczny szlif, wspornik złożony z czterech części w układzie, jaki producent określa mianem OTL (Optimized Transmission Line) i stosuje również w znacznie droższych modelach. Osłonka igły wchodzi ciasno, przy manipulowaniu nią należy wyjątkowo uważać.

Rekomendowana siła nacisku igły wynosi 1,5 G – jest więc relatywnie niska. Parametry elektryczne wpływające na dobór przedwzmacniacza nie odbiegają od normy. Blue 2 podłączymy do dowolnego phonostage'a; nominalny poziom napięcia wyjściowego Blue 2 wynosi 5 mV.

ODSŁUCH

Dźwięk z E3 jest wyjątkowo płynny, gładki, a przez to subtelny, chociaż słabszy pod względem energetycznym. Zaawansowany szlif igły znajduje potwierdzenie w delikatności, uwolnieniu od ostrości. Porządek, harmonia, spokój, a zarazem bogactwo wybrzmień gwarantują zarówno satysfakcję z obiektywnie wysokiej jakości, komfort co najmniej znośnego brzmienia każdej płyty, zachowanie analogowego klimatu, ale mniej emocji, niż z udziałem VM510CB. Goldring brzmi ciemniej, łagodniej, chociaż w warstwie informacyjnej trudno mu zarzucić niedociągnięcia – detale wyciąga, cyzeluje, dopieszcza... aby na końcu „obróbki” trochę je zaokrąglić. Nie wbije się w nasze uszy żadną szpilą, chociaż często nas pogłaszcze. Można wyczuć ciekawą warstwę „tłuszczu”, podkreślenie „dolnego środka”, brzmienie potrafi być też dość potężne (okazjonalnie, nie dla zasady), jednak wszystko jest przyrządzone bez nadmiarów, elegancko, ostrożnie, w celu dealektowania się muzyką, a nie jej „pożerania”. Wyrafinowanie godne droższych wkładek.



E3 ma nagwintowane gniazda, montaż i kalibracja są dzięki temu znacznie wygodniejsze niż w klasycznym rozwiązaniu z nakrętkami.

E3

CENA: 450 zł

DYSTRYBUTOR: RAFKO
www.rafko.com

WYKONANIE

Zaprojektowana w Wielkiej Brytanii, wyprodukowana w Japonii. Wkładka MM z systemem dwóch magnesów w układzie V, zaawansowany szlif i fabryczna mikrokalibracja geometrii igły.

FUNKCJONALNOŚĆ

Umiarkowany poziom wyjściowy (3,5 mV), standardowa siła nacisku (2 G), wygodne mocowanie dzięki nagwintowanemu gniazdom.

BRZMIENIE

Zrównoważone, płynne, gładkie, kulturalne, w detaliczności wyrafinowane, w dynamice umiarkowane. Bezpiecznie „analogowe”, muzycznie uniwersalne.

ODSŁUCH

O ile VM510CB (Audio-Technica) to wulkan emocji i wdzirej otwartego, jasnego grania, to Blue 2 znajduje się w opozycji (oczywiście totalnej), na przeciwnym biegunie. „Niebieska”, trochę zwodząc nas swoją nazwą, podaje muzykę w sposób romantyczny, ciepły, charyzmatyczny. To brzmienie jest raczej purpurowo-kremowe. Bardzo plastyczne i płynne, ma więcej soczystości i siły niskich częstotliwości niż Goldring E3, ale jednocześnie mniejszą rozdzielczość i przejrzystość – ale o czytelność możemy być spokojni. Ten dźwięk chętniej staje się potężny, rozłożysty; nie zalewając nas basową magmą, potrafi otulić i przytulić. Nawet bez bardzo precyzyjnych lokalizacji przestrzeni jest sugestywna, scena głęboka, wiele elementów buduje nastrój „kameralny”, bez studyjno-technicznego chłodu, bez estradowego żywiołu. Zaletą Blue 2 jest również niski szum przesuwu igły w rowku i niskie zniekształcenia w wyższych rejestrach, stąd sybilanty brzmią czysto i przyjemnie. Wkładka uprzejmie obchodzi się też z gorszymi (pod względem stanu) płytami.



Wkładki z gamy Prestige wyglądają niemal identycznie, model Blue 2 poznamy po niewielkich, niebieskich „kapselkach”.

PRESTIGE BLUE 2

CENA: 500 zł

DYSTRYBUTOR: AUDIO SYSTEM
www.audiosystem.com.pl

WYKONANIE

Przedstawiciel nowej generacji wkładek Prestige, zachowuje surowy wygląd poprzedników, wprowadza zmodyfikowany układ elektroniczny z systemem podwójnych magnesów.

FUNKCJONALNOŚĆ

Dość wysoki poziom napięcia (5 mV), niska wartość rekomendowanego nacisku (1,5 G). Ciasna osłonka wymaga ostrożności. Możliwość wymiany igły.

BRZMIENIE

Poważne i przyjemne, mocne niskie rejestry, plastyczna średnica i czysta, delikatna góra. Niski szum przesuwu, dobrze radzi sobie z podniszczonymi płytami.

www.audio.com.pl